
Werbund H

TEKA LWOWSKA

Sygn. 229/ 21.

Original . k 1- 2 rkp., format:

165 x 210 mm., j polski.

k. 1 ksero., A4., j. polski.

TAŚMA FILMOWA
NR. N- 0 617

ZESPÓŁ :

· T E K A L W O W S K A .

ARCHIWUM ŻIH
SYGNATURA :

229/21.

ZMIKROFILMOWANO
DNIA :

7. 04. 1995 r.

JASTRZĘBSKI
WOJCIECH

Gmina Żydowska (KAHAŁ) rekwiruje materace, kołdry , pościel a także przedmioty zbytku , a następnie urządza mieszkania dla Niemców. Podpalenie syna-

DATY SKRAJNE: gogi przy ul. Boimów/ Sbieskiego.
IX. 1941 r.

UKŁAD :

Tematyczny.

UWAGI :

Oryginał . k 1-2 rkp., format: 165 x 210 mm

k. 1 . ksero., A4., j. polski.

1) H. M. ...

15.

1

1. 12, 1942 ...

... mobility ...

2. ...

1. W lutym 1942 miałem kilka wizyt wyskanników gminy żydowskiej, którzy starali się o wydobycie rozmaitych rzeczy. I tak raz jeden materaców, drugi raz kołder, trzeci raz pierzyn. Nie wiem czy przedmioty, które się zabiera są przeznaczone dla Niemców, czy dla obozów pracy w celu ulżenia osobom do nich wziętych, marznących i głodujących i oprócz tego
 2. Dnia 9 lutego 1942 byłem w biurze prezydium gminy żyd. i widziałem jak zastępca prezesa kupił dwa obrazy, zdaje mi się, za 300 zł. Od funkcjonariusza gminy dowiedziałem się, że gmina t.j. prezydium kupuje rozmaite przedmioty, nawet zbytkowne, w celu w urządzeniu mieszkań dla Niemców.
- We wrześniu 1941 zajechała na ul. Sobieskiego, tam gdzie znajduje się wielka „synagoga miejska” straż ogniowa oraz osoby wojskowe. Gdy podpłonono bożnicę, straż ogniowa skierowała prąd wody na domy znajdujące się obok niej, nie zaś na bożnicę, która została całkowicie zniszczona. Osoby mieszkające w sąsiedztwie, nie tylko żyli lecz i chrześcijanie opowiadali mi, że straż pożarna zajechała na miejsce pożaru zanim on wybuchł i że widoczne było płonącą jak pochodnia synagogę.
- W nocy, w której doszło do pożaru, zapytali wojskowi niemieccy, jak się zdaje oficerzy Ożenę Filipowną zarządzającą chwilowo w domu przy ul. Sobieskiego 32, kto podpalił synagogę. Na jej odpowiedź, że zrobili to wojskowi niemieccy ofurzyli się i ci którzy wystosowali zapytanie widocznie chcieli uzyskać inną odpowiedź. W czasie pożaru panował połoch wśród mieszkańców ul. Sobieskiego, wielu z nich uciekło z domów i schroniło się w domach położonych przy ul. Makowej.